

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 15 (10 482)

Poznań, czwartek 19 stycznia 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

E. Gierek w ośrodkach naukowych stolicy

Prace badawcze w centrum uwagi władz partyjnych i państwowych

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził niektóre ośrodki naukowo-badawcze stolicy.

Przed południem Edward Gierek złożył wizytę w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Mechaniki Precyzyjnej, gdzie m. in. narodziła się nowa warszawska specjalność — roboty przemysłowe. I sekretarz KC PZPR zapoznał się z konstrukcją i działaniem tych urządzeń, pozwalających na automatyzację wielu prac np. kucia, skrawania, spawania. Jeden robot może zastąpić pracę kilku, a nawet kilkudziesięciu ludzi; wkrótce urządzenia tego typu rozpoczną pracę w kilku stołecznych zakładach przemysłowych. Specjalnością instytutu jest też ochrona przed korozją; IMP jest w tej dziedzinie placówką wiodącą w krajach członkowskich RWPG. Opracowania

specjalistów instytutu są sprzedawane za granicę.

Kolejnym etapem wizyty Edwarda Gierka w stołecznych placówkach naukowo-badawczych był Wydział Geologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Geologia — to dziedzina wiedzy, która w latach 70-tych przeżywa w naszym kraju poważny rozwój. Prace polskich geologów przyczyniły się do odkrycia i wykorzystania wielu nowych zasobów surowców. Węgla kamiennego i brunatnego, miedzi i siarki, soli potasowej i rudy metali — we wszystkich tych odkryciach, które zmieniły mapę gospodarczą Polski i przyczyniły się do przeobrażenia znacznych części kraju, do gospodarczej aktywizacji wielu regionów — mają swój udział naukowcy z wydziału geologii UW.

I sekretarz KC PZPR odwiedził m. in. słuchaczy I roku studiów na Wydziale Geologii dynamicznej oraz zwiedził niektóre pracownie i laboratoria wydziału.

Następnie Edward Gierek przybył do Pałacu Kazimierzowskiego przy Krakowskim

Przedmieściu — siedziby władz Uniwersytetu Warszawskiego. Z tym gmachem wiąże się ponad półtorowiekowa tradycja warszawskiej uczelni, od zainicjowania swych dzieł związanych z polskim życiem umysłowym i kulturą. UW był pierwszą uczelnią, która rozpoczęła pracę w zburzonej Warszawie — 28 lipca 1945 r. W zniszczonej sali kolumnowej odbyła się pierwsza promocja doktorska w stolicy Polski Ludowej.

Dziś największą uczelnią uniwersytecką kraju kształci około 30 000 słuchaczy — również w filii w Białymstoku.

Edward Gierek przybył do sali senatu w Pałacu Kazimierzowskim, gdzie zgromadzili się przedstawiciele społeczności akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego. W spotkaniu z I sekretarzem KC PZPR uczestniczyli członkowie senatu i kolegium rektorskie.

Dokończenie na str. 2

I sekretarz KC PZPR przyjął G. Holoubka

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął 18 bm. przewodniczącego Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu — Gustawa Holoubka.

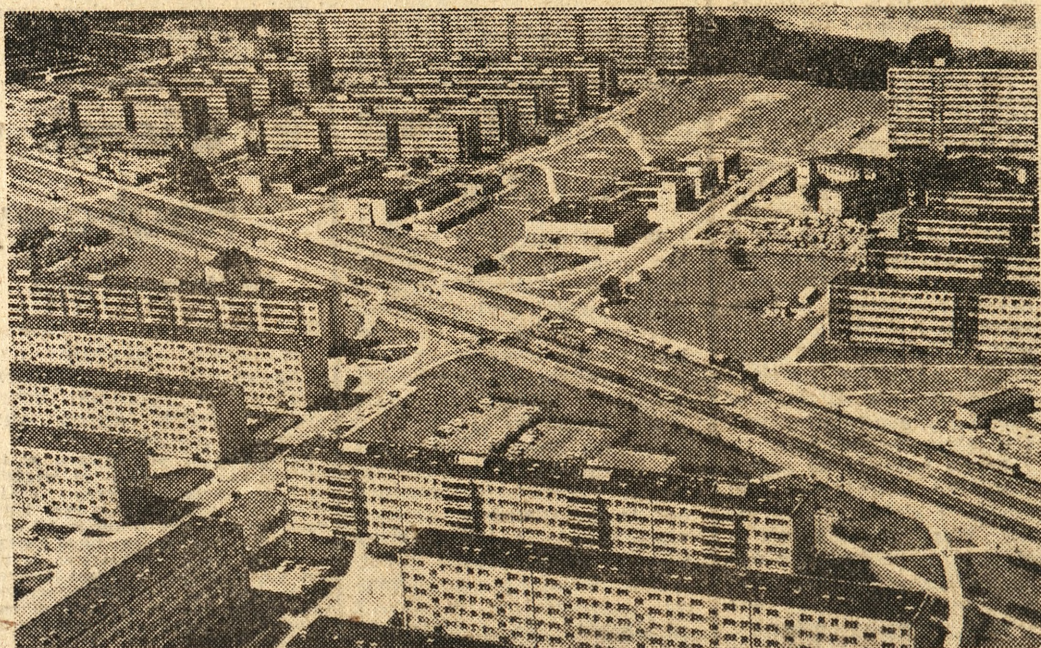
Tematem rozmowy były niektóre problemy dalszego rozwoju kultury narodowej, a zwłaszcza sztuki teatralnej i filmowej. (PAP)

Dzisiaj w Poznaniu Wojewódzka Konferencja PZPR

Od kilku dni w całym kraju trwa końcowy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Organizacja partyjna Poznańskiego odbywa dzisiaj Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR. Poprzedziła ją kilkumiesięczna dyskusja w podstawowych, oddziałowych i zakładowych, a także w dzielnicowych, miejskich, miejsko-gminnych i gminnych organizacjach PZPR. Wypowiedzieli się w niej przedstawiciele wszystkich środowisk, wybierając delegatów, którzy dzisiaj ocenią dorobek i określą zadania na najbliższą przyszłość, wynikające z postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. Uczestnicy Konferencji wybiorą także nowy Komitet Wojewódzki PZPR. (zr)

W związku z dzisiejszą Konferencją na str. 3 prezentujemy ludzi, inicjatywy i dorobek województwa poznańskiego.

Miasto coraz piękniejsze



Poznań widziany z lotu ptaka, to krąg nowoczesnych osiedli mieszkaniowych, jak choćby to na Ratajach. Poznań widziany okiem statystyka, to znów stolica województwa, która zapewnia na przykład 56,5 procent krajowej produkcji silników okrętowych, 32,4 procent — akumulatorów elektrycznych, 32 procent koncentratów spożywczych oraz uzyskuje najwyższą w kraju produkcję rolnictwa z hektara przeliczeniowego. Ten potencjał, spożytkowany energią i ambicją ludzi pracy Poznańskiego, nadal rosnąć będzie w najbliższych latach. (zs)

Fot. — Z. Staszyszcz

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

Pod przewodnictwem I prezesa Sądu Najwyższego — Włodzimierza Berutowicza odbyło się 18 bm. kolejne posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja rozpatrzyła informację o przebiegu czynności wyborczych w całym kraju, do których utworzenia obwodów głosowania, działalności terytorialnych i obwodowych komisji wyborczych, sporządzenia spisów wyborców oraz innych czynności objętych nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja oceniła, iż czynności przedwyborcze realizowane są zgodnie z przepisami o dynacji wyborczej i w terminach przewidzianych w kalendarzu wyborczym. (PAP)

Zerwanie negocjacji egipsko-izraelskich

W środę wieczorem prezydent Egiptu Anwar Sadat odwołał delegatów Egiptu z posiedzenia w Jerozolimie egipsko-izraelskiej tzw. komisji politycznej. Jednocześnie zwołał on na najbliższą sobotę nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego Egiptu.

W Kairze opublikowano komunikat stwierdzający, że prezydent postanowił odwołać delegację Egiptu w związku z obraźliwymi oświadczeniami złożonymi przez Begin i Dajana. Komunikat podkreśla, że „stro na egipską oczekiwała od Izraela zajęcia jasnego i sprecyzowanego stanowiska wobec poglądów, jakie reprezentuje strona egipska, które nie uległy zmianie od początku toczących się negocjacji dyplomatycznych”. W zakończeniu komunikatu stwierdza, że „przetargi, kupczenie i inne tego rodzaju praktyki są tylko stratą czasu i energii, nie prowadzącą do przywrócenia pokoju”.

Decyzja strony egipskiej spowodowała zamieszanie w kłusach komisji politycznej. (PAP)

Z wyborczego kalendarza

Gospodarskie rozmowy z kandydatami na radnych

W całym kraju trwają spotkania z kandydatami na radnych, mające charakter dialogu o najważniejszych ogólnospołecznych i środowiskowych problemach.

Codziennie w godzinach popołudniowych spotykają się w Kalskiem mieszkańcy miast i wsi oraz załogi zakładów pracy, omawiając m. in. plany rozwoju społeczno-gospodarczego gmin i miasteczek oraz zadania na okres bieżącego roku. W środowiskach wiejskich częstym tematem spotkań jest rozbudowa dróg lokalnych i wodociągów. W tych pracach deklarują swój społeczny udział rolnicy. Rozważa się również problem dowozu dzieci do gminnych szkół zbiorczych. Wokół tych zagadnień toczyły się dyskusje na spotkaniach w Taborze Małym i Goli — niewielkich wioskach w gminie Bralin, gdzie postu-

lowano również konieczność adaptacji i zagospodarowania budynków, w których zlikwidowano szkoły podstawowe. Kilkanaście spotkań odbyło się również w gminie Łęka Opatowska, m. in. we wsiach Szalanka, Kuźma, Lipie, Izbień i Siemianice. Tam również, omawiając zadania stojące przed rolnictwem indywidualnym, poruszono problem naprawy i rozbudowy dróg lokalnych. W Ostrzeszowie spotkania wyborcze odbyły się w największych zakładach pracy tego miasta, m. in. w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Budomasz”. Mówiono o konieczności zatrudnienia większej liczby lekarzy w lecznicach zamkniętych i otwartych. (par)

W Konińskim do 25 stycznia przewidzianych jest 700 spotkań. Mają one charakter

Dokończenie na str. 2

Kryzys w rządzie Nadrenii Północnej-Westfalii

W rządzie Nadrenii Północnej — Westfalii, największym pod względem liczby ludności kraju Republiki Federalnej, doszło do kryzysu. Ze stanowiska ministra finansów ustąpił prof. Friedrich Halstenberg (SPD). Zarzucano mu, że wiedząc o prowadzonym przez prokuraturę dochodzeniu w sprawach finansowych przeciwko Ludwigiowi Poullainowi, szefowi Westdeutsche Landesbank, dopuścił do tego, że Poullain został ponownie wybrany prezesem banku kontrolowanego przez rząd w Düsseldorfie. (PAP)

Delegacja TPR-P w Międzyzlesiu

18 bm., w kolejnym dniu po bytu w Polsce, delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącym Centralnego Zarządu Towarzystwa — Aleksem Szytkowem, zwiedziła Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu. Gościom towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący ZG TPPR — Jan Szydłak.

W ambasadzie ZSRR w Warszawie odbyło się też wczoraj przyjacielskie spotkanie, którego gospodarzem był ambasador Stanisław Piłotowicz. W czasie spotkania A. Szytkow wręczył J. Szydłakowi honorową odznakę Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą. (PAP)

W Bielsku-Białej

E. Babiuch na konferencji PZPR

18 bm. obradowała Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Bielsku-Białej. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

Potrzebę aktywnych działań kształtujących klimat powszechnego zaangażowania podkreślił w referacie I sekretarz KW PZPR — Józef Buziński.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos Edward Babiuch, wysoce oceniając pracę wojewódzkiej organizacji partyjnej i do robek regionu bielskiego w realizacji programu VII Zjazdu PZPR.

Wybrano nowe władze woj. bielskiego. I sekretarzem KW PZPR został ponownie Józef Buziński. (PAP)

Przed Olimpiadą

Oborniczcy meblarze wyposażają restaurację w Moskwie

Związek Radziecki jest czołowym partnerem handlowym Wielkopolskich Fabryk Mebli. Ich wyroby trafiają do wszystkich republik Kraju Rad. Wszędzie ceni się owe wyroby za funkcjonalność, jakość i estetykę. Zainteresowanie obornickimi meblami jest więc w ZSRR coraz większe. Potwierdzeniem tego, a jednocześnie wyróżnieniem WFM, jest złożone ostatnio zamówienie.

W programie rozbudowy bazy gastronomicznej Moskwy przed zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi, znalazła się nowa restauracja i kawiarnia „Wstrecza”. Przedsiębiorstwo w Obornikach wyposażać ma ten duży obiekt, znajdujący się blisko terenów olimpijskich, w komplet mebli oraz wykonać wystrój wnętrza. Projekt tego przedsięwzięcia opracowano także w Obornikach i został on zaakceptowany przez władze Moskwy. Część restauracyjna urządzona będzie stylowo, sale bankietowe otrzymają nowoczesny wykład.

Jak poinformował dyrektor WFM — Jerzy Pawlak, zadanie to załoga wykona do końca bieżącego roku. (bop)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Delegacja ZSRR w KRLD

W środę przybyła do Phenianu z oficjalną przyjacielską wizytą radziecka delegacja partyjno-rządowa z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, członkiem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Kazachstanu — D. Kunajem. Wkrótce po przybyciu do stolicy KRLD delegacja radziecka spotkała się z członkiem komitetu politycznego KC PPK, wicepremierem K. Y. The.

Rozmowy w Ankarze

W środę przybył do Ankary na konsultacje z premierem Turcji B. Ecevitem przywódca Turków cypryjskich R. Denktasz. Jak oświadczył on dziennikarzom, w czasie rozmów w Ankarze zamierza przedyskutować z nowym rządem tureckim swe propozycje odnośnie rozwiązania problemów terytorialnych i konstytucyjnych na Cyprze.

Lot „Saluta-6”

Agencja TASS donosi z ośrodka kierowania lotami kosmicznymi, że kosmonauci radzieccy — J. Ro-

manienko i G. Greczko kontynuują lot na pilotowanej stacji „Salut-6”.

Konsultacje w Delhi

Jak podaje agencja TASS, w dniach 16-18 stycznia odbyły się w Delhi radziecko-indyjskie konsultacje w sprawach, dotyczących Oceanu Indyjskiego i niektórych innych zagadnień, związanych z zaprzestaniem wyścigu zbrojeń i rozbrojeniem.

Podróż prezydenta Somalii

Prezydent Somalii — S. Barre, przybył we wtorek do Jordani na rozmowy z przywódcami tego kraju w sprawie kryzysu w tzw. rogu afrykańskim. Faktycznie zaś zabiega on o poparcie wojskowe, twierdząc, że Somalia była zagrożona rynchą inwazją ze strony Etiopii.

Obrady ministrów EWG

Ministrowie rolnictwa państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, omawiający

sprawy rybołówstwa, postanowili w środę zakończyć bieżące posiedzenie i zebrać się ponownie 30 stycznia br., aby znaleźć wyjście z obecnego impasu, wywołanego usztywnieniem stanowiska W. Brytani.

Ofiary „Szwadronu śmierci”

W ciągu tylko jednego tygodnia zginęło w Brazylii 13 osób, które zostały zamordowane przez członków organizacji „Szwadron śmierci”. Ta ultrapravicowa ekstremistyczna organizacja przesładuje i likwiduje osoby o zaprzeczanych demokratycznych. Według danych oficjalnych, tylko w 1977 r. członkowie wspomnianej organizacji zlikwidowali ponad 200 Brazylijczyków.

Głód w Laosie

Tajlandzki „Bangkok Post” cytując w środę dane „Światowego programu żywnościowego” informuje, że w Laosie szerzy się głód. Trzy miliony mieszkańców tego państwa odczuwa wyraźnie brak żywności, której nie zdołano wyprodukować z powodu suszy.

od GŁOSU

Szeregi poznańskiej organizacji partyjnej liczą ponad 111.000 członków i kandydatów. Liczba ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej województwa wynosi ponad 440.000. A więc prawie co czwarty pracownik województwa jest członkiem PZPR. Podobne proporcje są w skali kraju: ponad 2,7 mln członków partii i 11 mln zatrudnionych.

PZPR to siła ogromna i ona przede wszystkim wciela w życie swój program, ale przecież nie jest to jedyna siła. Wspomagają ją szeregi członków ZSL i SD, dla których program partii jest wspólnym programem budowy silnej Polski oraz bogactwa duchowego i materialnego dostępu jej obywateli. Ale i w tym jednolitym bloku politycznym, członków partii i stronnictwa jest mniej, niż ogółu zatrudnionych.

Gdzie więc tkwi ta główna siła, dzięki której rozwija się pomyślnie województwo poznańskie. Wielkopolska, cały kraj? W programie partii. Stał się on programem Frontu Jedności Narodu, który zdecydowanie większość narodu, miliony bezpartyjnych, przyjmuje za swój. Wytrwale i konsekwentnie przekształcanie Polski odbywa się w pracy codziennej przy maszynie, na traktorze, przy desce projektanta, w laboratorium, w sali wykładowej. Wszędzie tam znaleźć można członków partii i stronnictwa, ale działają oni wśród masy bezpartyjnych. I działają wspólnie.

Partia nakłada na swych członków obowiązek, aby dawali z siebie więcej niż inni. Wszakże, gdyby nie ta jedność, współdziałanie ogółu społeczeństwa, nie zrealizujemy tyle, łącząc nas jednak wspólny program, wspólny cel — budowanie pomyślniej przyszłości Polaków.

ZS

„Mały Lotek”

2, 9, 10, 23, 34

Końcówka banderoli 1446

„Express-Lotek”

4, 8, 33, 34, 49

KRONIKA DNIA

W HOLDZIE BOHATEROM WALK NAD BZURĄ

18 bm. w 33 rocznicę wyzwolenia Łeczczy. Zbiórce Szkoły Gminnej w tym miejscu nadano imię „Bohaterów walk nad Bzurą”. Pod pomnikiem ku czci bohaterów walk toczonych w 1939 r. w tym rejonie oraz na łeczczyckim cmentarzu na kwatery żołnierzy poległych w walkach z okupantem, młodzież złożyła kwiaty. (PAP)

SPOTKANIE ZASŁUŻONYCH KOLEJARZY

Około 100 zasłużonych działaczy partyjnych — byłych PPR-owców i PPS-owców — poznańskiego Węzła PKP uczestniczyło w spotkaniu z jego władzami, które odbyło się wczoraj w Domu Kultury Kolejarskiego. Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń pracy partyjnej i omówienia osiągnięć Węzła. Weteranom ruchu robotniczego wręczono listy gratulacyjne i pochwalne. Im też zadedykowano był koncert zespołów artystycznych DKK. (hop)

Telefony
WARSZAWA

W Roszkowie (woj. łeczczyński) na skrzyżowaniu dróg doszło do zdarzenia „Syreny” z „Fiatem”. Pasażerka „Fiatu” doznała obrażeń i przewieziona ją do szpitala.

W Lasocicach (woj. łeczczyński) samochód potrącił przebiegającą przez jezdnię kobietę. Koniędną okazała się pomoc szpitala.

W Kłeczkowie (woj. konińskie) motocyklista nie zachował ostrożności na przejeździe kolejowym i wjechał na pociąg, doznając ciężkich obrażeń. (JK)

Po obradach Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego

Położyć kres odradzaniu się faszyzmu

W dniach 15—17 bm. obradował w Warszawie zarząd Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego.

Podczas posiedzenia — stwierdził w wypowiedzi dla PAP sekretarz generalny tego komitetu Kazimierz Smoleń — określono program działania MKO do 1980 r., ze szczególnym uwzględnieniem problemów związanych z walką z neofaszyzmem i z nieprzedawnieniem zbrodni hitlerowskich. Wiele uwagi komitet poświęcił sprawie upowszechniania wiedzy o bestialstwie hitlerowskich oprawców w latach II wojny światowej wśród młodego pokolenia. Uczestnicy posiedzenia, reprezentujący kilkanaście organizacji kombatanckich afiliowanych przez MKO m. in. z Polski i ZSRR, podjęli rezolucję potępiającą produkcję i składowanie broni masowej zagłady, w tym bomby neutronowej, a także wystosowali o okazji 33 rocznicy wyzwolenia Warszawy, apel do kombatanatów walk z faszyzmem.

Międzynarodowy Komitet Oświęcimski zapewnił w apelu

współtowarzyszy walk — b. więźniów hitlerowskich o swej solidarności w walce ze wszystkimi siłami neofaszyzmu i neonazizmu, w działalności, której celem jest zachowanie i utrwalenie pokoju na świecie.

Głównym zadaniem założonego w 1955 r. Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego grupującego b. więźniów największego w latach ostatniej wojny hitlerowskiego obozu zagłady, w którym śmierć poniosło ponad 4 mln ludzi z różnych krajów świata — jest przypomnienie K. Smoleń — szerzenie i realizacja idei braterstwa i międzynarodowej współpracy w imię trwałego pokoju oraz solidarności wszystkich organizacji byłych więźniów hitlerowskiego faszyzmu.

Komitet zrzesza przedstawicieli 24 organizacji kombatanckich istniejących w 17 krajach Europy. Na wspomnianym posiedzeniu postanowiono m. in. nasilić w najbliższym czasie działalność edytorską; przewiduje się wydanie kilku publikacji (w wersjach obcojęzycznych) poświęconych zbrodniom hitlerowskim. Obecnie komi-

tet przygotowuje się do zorganizowania — wspólnie z międzynarodowymi komitetami b. więźniów — demonstracji pokojowej, która odbędzie się w kwietniu br. w Kolonii (RFN).

Działalność komitetu — podkreślił rozmówca — odbywa się w okresie wzrostu sił neofaszyzmu na świecie. Towarzyszy temu pobłażliwość oraz tolerancja prawodawstwa i praktyki rządowej w RFN dla zbrodniarzy hitlerowskich; jednocześnie obserwuje się próby rehabilitacji ruchu hitlerowskiego. Przeciwno tym zjawiskom systematycznie występuje MKO i inne międzynarodowe komitety zrzeszające ofiary hitlerowskich zbrodni oraz żołnierzy ruchu oporu. Przykłady nasilenia się działalności neofaszyzmu wskazują, jak pilna i aktualna jest na dal statutowa działalność MKO w zwalczaniu faszyzmu. Spełniając testament tych, którzy na zawsze pozostali w Oświęcimiu, MKO czyni i czynić będzie nadal wszystko, aby już nigdy i nigdzie nie mógł odrodzić się hitlerowski faszyzm. PAP

E. Gierek w ośrodkach naukowych stolicy

Dokończenie ze str. 1

oraz aktyw partyjny uczelni, reprezentanci młodzieży studenckiej UW, a także rektorzy i sekretarze komitetów uczelnianych PZPR innych szkół wyższych stolicy.

Warszawa — podkreślono w toku spotkania — stała się wielkim centrum życia naukowego kraju. Placówki naukowo-badawcze i dydaktyczne skupiają 1/3 ogółu polskich uczonych; tutaj kształci się 1/5 ogółu studentów; tu rodzi się ponad 30 procent wszystkich patentów i koordynowanych jest ponad połowa wszystkich rządowych i wzewzowych problemów badawczych.

Zabierając głos w toku spotkania ze społeczeństwem akademickim Uniwersytetu Warszawskiego oraz innych uczelni stołecznych, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek podkre-

śli, że nauka polska znajduje się w centrum uwagi władz partyjnych i państwowych. Mamy obecnie ponad pół miliona studentów, przeszło 300.000 osób pracuje naukowo. Edward Gierek stwierdził konieczność stałego zacieśniania związków prac badawczych z potrzebami gospodarki kraju, zwłaszcza w takich wzewzowych dla narodu sprawach, jak: kompleks gospodarki żywnościowej, poszukiwanie i wykorzystanie surowców, energia, paliwa, budownictwo mieszkaniowe.

Na zakończenie I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na Pałacu Kazimierzowskim wystawę publikacji naukowych Uniwersytetu Warszawskiego z lat 1971—1977. (PAP)

Wyrok w procesie warszawskim

Zamknięto kolejny rozdział szpiegowskiej działalności BND

18 bm. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie przeciwko Herbertowi Siegfriedowi i Margarecie-Charlotcie Preissom, obywatelom Republiki Federalnej Niemiec oskarżonym o zbrodnie szpiegostwa z art. 124 kk w zw. z art. 129 kk.

Na podstawie zebranych dowodów, a także przyznania się oskarżonych do zarzucenych im czynów, sąd ustalił, że Herbert i Margareta Preissowie — długoletni agenci urzędu ochrony konstytucji i federalnej służby wywiadowczej RFN, zbierali oraz przekazywali tym służbom wiadomości dotyczące obronności, bezpieczeństwa i sytuacji politycznej naszego kraju, działając w ten sposób na szkodę PRL i innych państw socjalistycznych.

Sąd skazał Herberta Preissa na karę 13 lat pozbawienia wolności, konfiskatę mienia i 50.000 zł grzywny oraz Margarete Preiss na karę 10 lat pozbawienia wolności, konfiskatę mienia i 30.000 zł grzywny.

Zakończony proces, podczas którego zbrodnia szpiegostwa została oskarżonym — małżonkowie: Margarecie-Charlotcie i Herbertowi Siegfriedowi Preissom udowodniona w całej rozciągłości, skłania do kilku refleksji — pisze dziennikarz PAP.

Oto zamknięty został kolejny rozdział wrogiej działalności, prowadzonej nie od dziś przez imperialistyczną machinę szpiegowską spod znaku zachodniemieckiej służby wywiadowczej — BND, wymierzonej przeciwko Polsce i innym krajom socjalistycznym, w której szeroko wykorzystuje się ludzi pokroju Preissów.

Dobra para zawiązała swój los z tymi kołami urzędu ochrony konstytucji i Bundesnachrichtendienst — służby specjalnych RFN, które wywodzą się z czasów „brunatnej ideologii”, wyróżniając się długim stażem w walce z socjalizmem. Działalność tych kół pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem Helmskiej wyrażonym w akcie końcowym KBWE.

Margareta Preiss, urodzona w miejscowości Rydułtowy koło Rybnika, podjęła w latach okupacji hitlerowskiej w Polsce służbę w katowickim gestapo, za co skazana została po wyzwoleniu, przez polski sąd na karę wieloletniego więzienia. Jej mąż — Herbert, syn Niemca, wysokiego funkcjonariusza administracji hitlerowskiej, mieszkał do wybuchu wojny m. in. w Gdańsku. Po 1945 r. pracował m. in. we Wrocławiu i na Wy-

Gospodarskie rozmowy

Dokończenie ze str. 1

informacyjny i cieszą się zainteresowaniem wyborców. Dyskusje obejmują najczęściej problemy programu społeczno-gospodarczego zakładów pracy, wsi, osiedli i miast. Wyborcy postulują konkretne rozwiązania problemów komunikacyjnych, rozwoju gospodarki komunalnej, spraw osiedlowych. Wiele uwagi w środowiskach wiejskich zajmuje budownictwo mieszkalne i gospodarskie. Często dyskutuje się też o działalności handlu i usługach. (woj)

W województwie łeczczyńskim zorganizowano wczoraj 87 spotkań. Z kandydatami spotkali się m. in. mieszkańcy wsi Trzebania, Łoniewo i Witosław w gminie Osieczna. Dyskutowano na temat zadań wynikających dla województwa z postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej. Omawiano także projekt planu społeczno-gospodarczego miasta i gminy Osieczna na lata 1978—1980. Kandydaci na radnych mówili o swej pracy społeczno-zawodowej. W czasie kampanii przedwyborczej w województwie łeczczyńskim odbędą się 424 takie spotkania. (JWI)

W województwie pińskim spotkania z kandydatami na radnych odbyły się w Czarnkowskich Zakładach Meblarskich w Czarnkowie. W Wa-

czu — z aktywem Stronnictwa Demokratycznego i miejscowymi rzemieślnikami. W Chodzieży i w Wągrowcu odbyły się spotkania z mieszkańcami i działaczami społecznymi komitetów osiedlowych, a w Złotowie w tamtejszych zakładach przemysłowych m. in. w „Metalplacie” i w Usługowej Spółdzielni Pracy. Wiele spotkań odbyło się w gminach, m. in. w Białosławiu. (ryk)

W Poznaniu tematyka przed wyborczych spotkań koncentruje się wokół zadań wytyczonych przez II Krajową Konferencję PZPR, planów gospodarczych na najbliższe lata oraz spraw środowiskowych. Wczoraj w dzielnicy Stare Miasto kandydaci na radnych do Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu spotkali się z pracownikami Poznańskich Zakładów Papierniczych i Zakładów Gazownictwa. Sprawy komunikacji, handlu i usług, opieki zdrowotnej, oświaty, były tematem dialogu przysyłanych radnych i ich wyborców na osiedlach: Lecha i Czecha, w Żegrzu, Krzesinach i Fabianowie, na Dębcu i Górczynie. Z kandydatami na radnych spotkała się kobieca załoga „Modeny”. Spotkania odbyły się też w „Powogazie” i „Wiepofamie” oraz w gminach województwa poznańskiego. (bg)

Współpraca
dziennikarzy
Polski i ZSRR

W śróde podpisany został w Moskwie protokół o współpracy między Związkiem Dziennikarzy ZSRR i Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich na rok 1978. Głównym elementem działalności obu organizacji będzie propagowanie decyzji XXV Zjazdu KPZR i VII Zjazdu PZPR. Protokół przewiduje różnorodne spotkania dziennikarzy, wymiany grup specjalistycznych oraz inne formy współpracy. (PAP)

W sprawie konfliktu

somalijsko-etiopskiego

Oświadczenie
agencji TASS

W związku z pojawiającymi się w ostatnich dniach na łamach prasy światowej wypowiedziami przywódców somalijskich, przedstawiających w wypaczonym świetle przyczyny wybuchu i rozwój konfliktu etiopsko-somalijskiego, agencja TASS opublikowała 18 bm. oficjalne oświadczenie, w którym zdementowała powyższe wypowiedzi.

Ostatnio pojawiły się w prasie światowej informacje, przekazywane głównie za pośrednictwem oficjalnych osobistości somalijskich, że w działaniach zbrojnych po stronie etiopskiej biorą rzekomo udział jednostki radzieckie oraz „tysiące” obywateli państw socjalistycznych — pisze TASS. Rozpowszechniane są również pogłoski, jakoby wojska etiopskie przy pomocy państw Układu Warszawskiego przygotowywały się do wtargnięcia na obszar Somalii.

W tym celu do Etiopii miał rzekomo potajemnie przybyć minister obrony Związku Radzieckiego, a w działaniach zbrojnych uczestniczyć jakoby radzieckie okręty i samoloty.

Wszystkie te informacje — stwierdza agencja TASS — są po prostu bezpodstawnymi wyobrażeniami, zmierzającymi do wypaczenia rzeczywistego obrazu sytuacji w „rogu Afryki”. Stanowią one parawan dla planów rządów niektórych krajów Zachodu, które ingerują w konflikt somalijsko-etiopski.

Prawda jest taka — pisze TASS — że Związek Radziecki uczynił wszystko, co leżało w jego mocy, aby nie dopuścić do wybuchu zbrojnego konfliktu somalijsko-etiopskiego. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, w nocy we wschodniej i północnej części rozgołdzenie.

Temperatura minimalna od minus 6 do 0 stopni, maksymalna — od minus 1 do plus 3 stopni. Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Pile 0 stopni, w Koninie minus 1 i w Lesznie plus 2 stopnie; ciśnienie 749,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Piotr Borowicz.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączące wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-71 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wplaty przyjmuje oddział RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J—14

POZNAŃSKIE

Ludność: 1 203 400 mieszkańców, w tym 828 000 w miastach; 615 600 kobiet; 447 500 zatrudnionych w gospodarce społecznej, w tym 194 300 kobiet.
Wojewódzka organizacja PZPR: liczy obecnie 111 777 człon-

Partyjna inicjatywa

Szansa w pełni wykorzystana

Sześciolatek to zaledwie, a biografia jego już urozmaicona i podziocowa wie. Miejsce narodzin — Poznań. „Tarpan” był „wczesniakiem”, powstał w ciągu kilku miesięcy, toteż pierwszy okres życia miał zagrożony. Tytuł przeciwników, co zwolenników: jednym nie podobała się sylwetka samochodu, inni uważali, że za wcześnie jeszcze na zmotoryzowanie polskiego rolnictwa, jeszcze inni nie do wierzyli, że w Poznaniu potrafią produkować samochody; nie było tradycji.

Rok 1971. Inicjatywa wycho-
dzi od Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Podchwytują ją inżynierowie i technicy, opracowując w dwóch zespołach konstrukcyjnych dwa różne prototypy samochodów osobowo-towarowych dla odbiorców wiejskich: jeden powstał w Instytucie Obróbki Plastycznej, drugi w Technicznej Obsłudze Samochodów. Obydwa „Warty” (tak się nazywały prototypy, z których powstał potem „Tarpan”), wystawione przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie, wzbudziły ogromne zainteresowanie delegatów na VI Zjazd PZPR.

W uchwale tego Zjazdu władze partijne zobowiązują przede wszystkim do podjęcia produkcji samochodu dla rolnictwa. Jednak ani FSO Żerań, ani FSC Lublin, czy Zakłady Samochodów Dostawczych w Nysie — nie kwapią się do tego. Maja inne zadania. Poznań nie chce swojego dziecka oddać w Polskę.

Instancja partijna kieruje propozycję podjęcia produkcji samochodów rolniczych pod dobrą adres. Wielkopolskie Zakłady Napraw Samochodów „Funo” w Antoninku mają za sobą fachową, solidną, i — jak się okazało — taką, która nowości się nie boi. W roku 1972 samorząd robotniczy decyduje: zrobimy poza planem serię próbną 25 samochodów rolniczych. Towarowo-osobowy „Tarpan” ma silnik i skrzynię bierów z „Warszawy”, za wieszanie i inne elementy z „Żuka”, nadwozie i nadwozie dostosowane do potrzeb przewożonych rolników. Produkcję ma być przy wykorzystaniu istniejących mocy przer-

bowych. W sukurs Antoninkowi przychodzi kilkanaście zakładów w Wielkopolsce. Pierwsze „Tarpany” podejmują pracę, opinie użytkowników przy czyniają się do udoskonalania produkcji. Zakłady przestają naprawiać samochody, czym zajmowały się do tej pory; w roku 1973 przechodzą do re-sortu maszynowego i otrzymują nową nazwę: Zakład Samochodów Rolniczych (od roku 1975 Fabryka Samochodów Rolniczych „Polmo”).

W roku 1973 opuściło fabrykę 250 „Tarpanów”. Od tego czasu rozmnażają się one wbrew najśmielszym oczekiwaniom. A rolnicy, początkowo nieufni, dzisiaj muszą czekać po kluczyk do „Tarpana”. Produkcja 6 000 samochodów rocznie (taki jest bieżący plan) nie zaspokaja potrzeb rolnictwa krajowego i eksportu (Grecja, Iran). Dlatego też „Polmo” rozbudowuje się, na rok 1980 przewidziano 10 000 samochodów.

„Tarpan” to pierwszy etap rozwoju poznańskiej motoryzacji. Bo jest już etap drugi: tutaj właśnie będzie się wytwarzać pompy wtryskowe rotacyjne do silników przeznaczonych dla nowych traktorów „Ursusa”, które będą produkowane na angielskiej licencji Massey — Ferguson — Perkins. Ścisłej współpracy, pompy te już są montowane, mimo że dopiero przed kilkoma tygodniami umurowano akt erekcyjny powstającej fabryki.

Wytwórnia Sorzetu Komunikacyjnego PZL Mielec, Zakład Zamiejscowy w Poznaniu, ulica Rokietnicka. WSK powstała w roku 1966 przez połączenie Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego przy ulicy Młynowej z Wytwórnią Sorzetu Komunikacyjnego. Pierwsze zostały utworzone z warsztatów rzemieślniczych (początki ich sięgają roku 1918), natomiast druga — z remontowych warsztatów lotniczych założonych w 1919 roku. Świadkami 60-letniej historii dzisiejszej WSK pozostały budynki (żeby nie powiedzieć — burski), w których produkuje się obecnie osprzęt precyzyjny. I do tych to budynków wkroczyła w ubiegłym roku światowa technika.

ków i kandydatów. 54 procent jej szeregów to robotnicy i chłopi; 20 procent stanowią kobiety. W ciągu lat 1976—1977 wojewódzka organizacja partijna wzrosła o 15 738 członków i kandydatów (to jest o 11,5 procent).

Poznańską organizację tworzy 2 270 grup partyjnych, 2 333 podstawowe (POP) i 1 224 oddziałowe organizacje partyjne (OOP). Wszystkie podlegają 180 komitetom zakładowym, 6 komitetom śródowniskowym oraz 66 komitetom miejskim, gminnym i miejsko-gminnym PZPR.

Było tak: kupiono angielską licencję na nowoczesny traktor dla rolnictwa, który będzie produkowany w „Ursu” — Gdzie zlokalizować produkcję pomp do silników tego traktora? Pompy, regulujące dopływ paliwa, stanowią bardzo ważną część ciążnika. Do ich produkcji musi być wydobywany nowoczesny zakład. O ile „Tarpan” nikt Poznańowi nie wyrwał, o tyle taką inwestycję chciałoby mieć więcej miast. Co więc zdecydowało?

Pompy wtryskowe rotacyjne, wchodzące w skład silników wysokoprężnych, to wyrób, którego precyzję wykonania mierzy się w mikrometrach. Od dotychczas produkowanych w Polsce pomp różniły się różniły się trzykrotnie mniejszym ciężarem, sześciokrotnie dłuższą żywotnością i większą niezawodnością. Wprawdzie w motoryzacji Poznań długi tradycje nie ma, ale w produkcji precyzyjnej wysuwa się na czoło w kraju: HCP, Fabryka Łożysk Toczących, „Ponar-Wiepfama”... No i WSK, której wyroby są doskonałe, niezawodne. Więc załoga odpowiedziała: Przyzwyczajona, że pracować można tylko solidnie.

P przed WSK otwiera się więc szansa ogromna. Także przed Poznaniem — powstaje tu czwarta fabryka w świecie, a pierwsza w Polsce, która będzie produkowała pompy rotacyjne. Szansa dla środowiska naukowego, inżynierów, techników, wykwalifikowanych robotników, dla regionu.

Dlatego też od pierwszej chwili budowa zakładu zaopiekowała się Instancją wojewódzka PZPR. Pomoc Komitetów Wojewódzkiego i Dzielnicowego otwiera wiele drzwi, pozwala pokonywać trudności. Budowę fabryki przy ulicy Obodrzyckiej rozpoczęto w IV kwartale roku 1976. Powstają tu dwie hale produkcyjne oraz obiekty towarzyszące. Generalnym wykonawcą inwestycji jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Budowa ma być zakończona w połowie roku 1979. Po 15 miesiącach fabryka osiągnie pełną zdolność pro-

dukcyjną i wtedy rocznie będzie wytwarzała wyroby za około miliard złotych. Stare zakłady przy ulicach Rokietnickiej i Młynowej zostaną zlikwidowane. Załoga WSK zwiększy się do ponad 1 800 osób. Powstanie więc wiele atrakcyjnych miejsc pracy dla ludzi ciekawych nowej techniki. Pompy rotacyjne będą bowiem produkowane w znacznym stopniu automatycznie. Wiele maszyn i urządzeń będzie sterowanych numerycznie. Na wydziale mechanicznym, który tradycyjnie kojarzy się z brudną robotą, tokarz czy szlifierz zamienia się w operatora maszyn, w białych fartuchach. Precyzja wykonywania poszczególnych zespołów i podzespołów wymaga nie tylko odpowiedniej załogi i najnowocześniejszych maszyn, ale także — wiatrakowych warunków (montaż klimatyzowany).

Załoga WSK przygotowuje się do tej nowej epoki w dziejach zakładu pełną parą. Zwiększono zaplecze inżynierów i techników. Przygotowuje się nowoczesną organizację pracy (informatyka). W ubiegłym roku wprowadzono szkoleniowy montaż i regulację pomp. Z części dostarczonych przez licencjodawcę zmontowano 1000 pomp, które uzyskały pozytywną ocenę Anglików i zostały przez nich zakupione. Podjęto także produkcję kilkunastu części do pomp. Dla znacznej części załogi praca w nowej fabryce nie będzie już nowością, co ma kapitalne znaczenie w skracaniu okresu do chodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej. W roku bieżącym rozpocznie montaż i regulację pomp przeznaczonych dla pierwszych traktorów „Ursusa”.

Tak więc po impulsie partyjnym — inicjatywie wojewódzkiej instancji, załogi — „Polmo”, a teraz i WSK — wzięły w swe ręce stworzoną szansę.

GRAZYNA SZULAK

U NAS ZALEŻY

— Montuję podzespoły do silników okrętowych. Precyzję roboty można tu przyrównać do pracy zegarmistrza, elementy muszą dopasować z dokładnością do dziesiątych części milimetra. Gdybym sobie pozwolił na drobna nieuwagę lub zlekceważenie rygorów konstrukcyjnych — silnik w czasie prób mógłby eksplodować. Ale to się jeszcze u nas nie zdarzyło. Bywa jednak, że pewne rozwiązania konstrukcyjne w silniku są niedokładne. Od nas zależy, żeby to zauważyć i zmienić.

Prowadzę brygadę czteroosobową, wszyscy mamy uprawnienia samokontrolne, to znaczy, że równie sprawdzamy swoją robotę. Na nasze podzespoły wystawiamy imienne karty gwarancyjne: moje nazwisko gwarantuje jakość roboty.

Pracuję w „Cegielskim” 30 lat, znam więc dobrze sprawę HCP. Uczestniczę w sesjach Konferencji Samorządu Robotniczego, jestem zorientowany w zadaniach, które nas czekają, a także w



trudnościach. To mi pomaga w rozmowach z członkami załogi. Kiedy trzeba jakąś sprawę załatwić (na przykład dłuższą zostać w zakładzie), zwracam się do towarzyszy z partii — oni oddziałują swoją postawą na innych. Jestem członkiem Komitetu Fabrycznego i Zakładowego PZPR, a o tym, że cieszę się zaufaniem, świadczy fakt, iż zostałem delegatem na Konferencję Wojewódzką PZPR. (gra)

Mówił CZESŁAW MARGAŃSKI ślusarz w Fabryce Silników Okrętowych HCP w Poznaniu.



— Teraz obowiązują ostre normy jakościowe. U nas dotyczą one zarówno samych koncentratów, jak i opakowań. Pracuję w „Amino” 18 lat, cały czas przy tej samej maszynie. Pakuję rosół z drobiu w kartoniki. Oczywiście, doszłam do wprawy, ale ode mnie zależy, żeby było jak najmniej braków z powodu nieestetycznego opakowania, muszę eliminować

— Uczę się w Technikum Rolniczym w Grzybnie, uczęszczając na wieczorne zajęcia w mosińskiej filii tej szkoły. Zdobywana wiedza już teraz przydaje mi się w gospodarstwie ojca. Nastawiam się na chów trzody chlewnej (do 50 tuczników rocznie) oraz bydlęc. 7 krów dojnych za pewnia roczny dochód do 40 000 złotych.

Chciałbym ten poziom w przyszłości podnieść, ale do tego nie zbędna jest pomoc państwa w uregulowaniu stosunków wodnych na gruntach naszej wsi. Wtedy specjalizowałbym się w chowie trzody, musiałbym pobydować dużą chlewnię.

Jako działacz młodzieżowy (członek Zarządu Gminnego ZSMP) i partyjny (I sekretarz POP) pragnę tych zmian w całych Świątyniach, bo dużo zależy od nas samych. O sprawy wsi zabiegaj dotychczas mój ojciec — działacz ZSL i radny gminy w poprzedniej kadencji. Teraz ten obowiązek spadnie na mnie, bo ja kandyduję do rady. Zdać sobie sprawę, że biorę na siebie wiel-

kie odpowiedzialność. Chciałbym pracować w gospodarstwie, dla wsi i gminy, nie gorzej niż mój ojciec. Władysław: (emp)

Pracujemy przy automacie w czwórce — dziennie pakujemy ponad 46 000 kartoników. Staramy się tę liczbę przekroczyć: to jest dla zakładu — no i dla klientów — dodatkowa produkcja, a dla nas premia. Naszym obowiązkiem jest także dbanie o maszynę, trzeba ją konserwować, po każdej zmianie czyścić.

Tworzymy zgrany zespół i dla tego dobrze nam się pracuje. Zdarza się, że muszę odejść od maszyny, żeby uczestniczyć w zebraniu — jestem członkiem egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR oraz mężem zaufania — koledzy do rozmów i zastępcą mnie w pracy. To jest ważne, bo dzięki temu udaje mi się dobrze łączyć obowiązki pracownicze z funkcjami społecznymi. (gra)

Mówiła BARBARA BARTKOWIAK pakowaczka maszynowa w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino”.

— Był taki problem, który przed kilkoma laty nurtował naszą organizację partijną i sądził, że cała załoga. Jesteśmy cenionym w kraju producentem niezbędnych elementów do rowerów: łańcuchów, piast i oświebleń — mówi Bernard Teodorczyk II sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w poznańskich Zakładach Rowerowych „Romet”.

— Wytwarzamy łańcuchy do Flatów 125 i 128, a nawet dla śmigłowców. To są dobre wyroby i cieszą się nieźle opinią. Mamy dwa znaki jakości „Q” i „cztery”.

Dobra produkcja. W czym więc problem? — Pożornie drobna sprawa. Nasze wyroby mają charakter kooperacyjny i montowane są w wytworzonych w Rydzynie rowerach. Ale wszyscy klienci mówią, że kupili rower bydlęsi. My pozostajemy w cieniu. Tak oto zrodziła się u nas tęsknota za własnym wyrobem, takim, który stałby w oknie sklepowym z napisem „Romet” Poznań.

„Gucio” waży dziesięć i pół kilograma. Długość 95, szerokość 60 centymetrów; to go-kart dla dzieci. Zabawa dla małych musi być pyszna, bo nieźle im silnie pedałując, można rozwijać całkiem „rajdowe” szybkości. Cały go-kart można rozłożyć na części, zapakować do kartonu i zabrać dziecku do domu.

Jeżeli komuś „Gucio” nie odpowiada ze względu na wymiary, może zdecydować się na mniejsze — pedałowa „Balinke” lub „Ptyś” — trójkołowe skuterki. „Ptyś” to już wyższa szkoła jazdy. Ma swój własny napęd elektryczny — porusza się z pomocą akumulatora. Obydwa skuterki mają obiekty. I tu właśnie znów potrzebna nam będzie pomoc członków partii, postawa całej załogi — nie mniej aktywna jak wtedy, gdy uruchamialiśmy wytwarzanie trójkołowców.

Zakład będzie się nadal rozbudowywał. Powstanie nowy wydział piast rowerowych, gdzie poznaniacy chcą produkować piasty trzybiegowe. Duża sprawa: jeżeli się powiedzie, będą czwartym w świecie i jedynym w RWPG wytwórcą tych „rowerowych serc”. Dotychczas wszystkie polskie rowery sprzedawane na przykład do USA i Kanady — wyprodukowane są w takich piastach kupowanych w RFN lub Japonii. Przedsięwzięcie jest bardzo złożone konstrukcyjnie i technologicznie. Pierwsze próby wykazują jednak, iż poznańska piasta trójbiegowa nie będzie ustępować wytworzoną przez najbardziej doświadczonych producentów.

Na razie jednak, gdy pytam, co uważają za główny sukces ubiegłego roku, mają kłopoty z wytypowaniem osiągnięcia. Bo rok w ogóle był udany. Sekretarz Teodorczyk po namyśle:

— Dla mnie łańcuchy. Proszę sobie wyobrazić, wyprodukowaliśmy różne łańcuchy długości 50 000 kilometrów, a odbiorcy zakwestionowali zaledwie 12 sztuk, czyli kilkanaście metrów. Ale czy to właściwie sukces ubiegłego roku? Przecież my takie łańcuchy produkujemy od kilku lat...

MAREK PRZYBYLSKI

— Był taki problem, który przed kilkoma laty nurtował naszą organizację partijną i sądził, że cała załoga. Jesteśmy cenionym w kraju producentem niezbędnych elementów do rowerów: łańcuchów, piast i oświebleń — mówi Bernard Teodorczyk II sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w poznańskich Zakładach Rowerowych „Romet”.

— Wytwarzamy łańcuchy do Flatów 125 i 128, a nawet dla śmigłowców. To są dobre wyroby i cieszą się nieźle opinią. Mamy dwa znaki jakości „Q” i „cztery”.

Dobra produkcja. W czym więc problem? — Pożornie drobna sprawa. Nasze wyroby mają charakter kooperacyjny i montowane są w wytworzonych w Rydzynie rowerach. Ale wszyscy klienci mówią, że kupili rower bydlęsi. My pozostajemy w cieniu. Tak oto zrodziła się u nas tęsknota za własnym wyrobem, takim, który stałby w oknie sklepowym z napisem „Romet” Poznań.

„Gucio” waży dziesięć i pół kilograma. Długość 95, szerokość 60 centymetrów; to go-kart dla dzieci. Zabawa dla małych musi być pyszna, bo nieźle im silnie pedałując, można rozwijać całkiem „rajdowe” szybkości. Cały go-kart można rozłożyć na części, zapakować do kartonu i zabrać dziecku do domu.



oświebleń a w przygotowywanej nowej wersji „Ptyś”, będą jeszcze błotniki i migacz.

„Ptyś”, „Balinke” i „Gucio”, bo w takiej kolejności się rodziły — to już rodzina pojazdów dla dzieci, produkowanych w poznańskich Zakładach Rowerowych „Predom-Romet”. Zaczęło się to w roku 1975, gdy na wystawie w poznańskim „Domu Technika” po raz pierwszy pokazano „Ptyś”. Model wzbudził duże zainteresowanie.

Jak doszło do tej produkcji? Tyle razy „stawiano problem” na egzekutywie Komitetu Zakładowego, tyle razy walkowano rzecz z dyrektora zakładu, że w końcu rozwiązanie musiało się znaleźć. Gdy zakłady bydgoskie zaczęły szukać producentów trójkołowych skuterków dla dzieci, poznański „Romet” natychmiast się

„Romet” czyli poczucie sukcesu

zadeklarował. W ten sposób narodził się właśnie „Ptyś”. W ubiegłym roku w „Romecie” wyprodukowano już około 70 000 pojazdów dziecięcych w tym 300 sztuk pierwszych go-kartów. Jeżeli te ostatnie zdołają powodzić, to w roku 1978 chcą w „Romecie” zmontować ich 5000.

Chociaż wytwarzanie dziecięcych pojazdów nadal stanowi w fabryce produkcję uboczną, nabiera ona coraz większego znaczenia dla zakładu. Są to już przecież co roku wyroby wartości kilkunastu milionów złotych. Ale to, co dzisiaj daje się skwitować jednym zdaniem, dwa, trzy lata temu kosztowało wiele pracy dużego zespołu. Członkowie partii i ZSMP, zrzeszeni w zakładowym kole Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, objęli patronat nad „Ptyś”. Załoga „Rometu” liczy 1700 osób; członków partii jest 360, do SIMP-u należą 140 inżynierów i techników. Doświadczenie zakładowe wykazuje, że jeżeli te siły wystąpią razem, każde przedsięwzięcie ma zapewnione powodzenie.

Dla opracowania „Ptyś” powstał zespół złożony w wię-

kości z wieloletnich członków partii z szefem SIMP i zarazem dyrektorem technicznym „Rometu” inż. Wiesławem Nowikowskim. Samodzielnie przygotowano konstrukcję, technologię, wykonano oprzyrządowanie i czuwano nad wdrożeniem do produkcji. W podobny sposób wprowadzono do produkcji „Balinke” i „Gucia”.

Sekretarz Teodorczyk i inż. Władysław Paszke, też „poważnie zamieszani” w sprawę dziecięcych pojazdów (członek Egzekutywy KZ, a na co dzień szef działu postępu technicznego i wynalazczości) uważają, że nie sama produkcja i wyroby są tutaj najważniejsze.

To fakt, że tempo produkcji jest duże: załoga „Rometu” mogła w ubiegłym roku zgłosić swój udział do Wojewódzkiego Banku Produkcji Rynkowej i wykonać dodatkowo prawie 7000 pojazdów. A więc na partijną inicjatywę utworzenia poznańskiego banku, była równie konkretna i partijna odpowiedź kolektywu „Rometu”. Zakład ten jest obecnie jednym z 65 „udziałowców” banku.

Sekretarz Komitetu Zakła-

dowego jest zdania, że najważniejszym — obok dodatkowych towarów — osiągnięciem jest wyzwolenie w zakładzie ambicji i wiary w możliwość powodzenia. Teraz mają pełne poczucie własnego sukcesu. Organizacja partijna i stowarzyszenie inżynierskie potrafiły, jak to się mówi, skupić wokół sprawy uruchomienia produkcji całą załogę. I rzecz nie rozgrywała się w kategoriach materialnych, choć to dla fabryki produkcja za kilkadziesiąt milionów złotych.

Jeszcze inne nadzieje wiąże się z uaktywnieniem ludzi.

Dyrektor „Rometu” inż. Bogdan Stefaniak myśli o nadchodzących miesiącach, które będą bardzo trudne. Właśnie w tych dniach zakończył się pierwszy etap rozbudowy zakładu. Oznacza to równocześnie przenosiny do nowych pomieszczeń.

— Mamy na te operacje — mówi dyrektor — niewiele czasu. A zadanie jest takie, że musimy przemieścić do nowej hali produkcję łańcuchów, skuterków, nasze magazyny, zaplecze i bazę remontową — w ruchu, bez zakłócania normalnego toku produkcyjnego, bo plany nie przewidują na ten okres żadnych ulg, ani dodatkowych pracowników. W czerwcu zaś musimy już osiągnąć docelową zdolność produkcyjną w nowym



Fot. (3) — H. Kamza

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Kredyty stymulatorem wzrostu produkcji rolnej

Udoskonalony po 1970 r. system kredytowania gospodarki rolnej stał się istotnym na rzędem realizacji celów polityki rolnej, wiazania działalności produkcyjnej kilku milionów gospodarstw indywidualnych z planami społeczno-gospodarczego rozwoju całego rolnictwa. Proces przyspieszania intensyfikacji produkcji rolnej i upowszechniania nowoczesnych, bardziej wydajnych form organizacji prac, wymaga angażowania coraz większych środków w przedsięwzięcia, na które rolników nie byłoby stać bez pomocy finansowej państwa. Potwierdza to systematyczny wzrost wypłat kredytów — z 17,7 mld zł w 1971 r. do około 43 mld zł w 1977 r.

Przeznaczane na ten cel środki — co dotyczy zarówno kredytu obrotowego, jak i inwestycyjnego — wspierają najtrafniejsze inicjatywy produkcyjne rolników, najszybciej procentujące zwiększoną produkcją rolną. Właśnie taki był cel wprowadzonych przed dwoma laty nowych zasad kredytowania, uwzględniających dalsze preferencje dla tych gospodarstw chłopskich, które „postawiły” na specjalizację i zespołowe działanie, słowem — na sposoby wytwarzania zapewniające najefektywniejsze wykorzystanie potencjału gospodarstw oraz różnorodnej pomocy państwa, w tym także finansowej.

Stusność przyjęcia takich rozwiązań i ich rezultaty podkreślono 17 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, które omówiło problemy związane z efektywnością

kredytów w gospodarce chłopskiej.

Wyraźny w ostatnich latach wzrost zapotrzebowania na kredyty ze strony nowoczesnej gospodarujących rolników, potwierdza celowość przyznawania im korzystniejszych warunków udzielania pożyczek obrotowych i inwestycyjnych. Nastąpiła bowiem koncentracja pomocy finansowej państwa w gospodarstwach towarowych, szybciej intensyfikujących produkcję i — co najważniejsze — kredyt stał się, zwłaszcza po wprowadzeniu wspomnianych ulg i umorzeń, istotnym czynnikiem sprzyjającym odbudowie pogłowia i dalszemu rozwojowi produkcji zwierzęcej. Szacuje się, że przy pomocy kredytów przyznanego na ulgowych zasadach, rolnicy zakupili w ubiegłym roku m. in. ponad 200 000 krów i jałówek oraz 300 000 sztuk materiału hodowlanego trzody chlewnej.

Rosnące zapotrzebowanie przede wszystkim ze strony większych gospodarstw powyżej 5 ha, a więc mających lepsze możliwości szybszego podnoszenia produkcji towarowej, notuje się także na kredyty inwestycyjne. Szczególnie — co wskazuje na korzystne tendencje w rolnictwie — dotyczy to gospodarstw, które już podjęły bądź zamierzają podjąć specjalizację oraz zespołowe chłopskie.

Na postępujące w rolnictwie korzystne zmiany, do czego w istotnym stopniu przyczynia się pomoc finansowa państwa, wskazuje również

zwiększające się zainteresowanie rolników kupnem ziemi, a tym samym — uczynienia ze swych gospodarstw pełnosprawnych warsztatów rolnych. W ubiegłym roku banki spółdzielcze sprzedały rolnikom ponad 75 000 ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi, czyli blisko 4-krotnie więcej niż w 1976 r. Niezależnie od tego udzielono kilkaset milionów złotych kredytów na zakup ziemi w tzw. obrocie sąsiedzkim, co umożliwiło uzasadniony „przepływ” ziemi do rolników mających warunki i umiejętności lepiej ją wykorzystać.

Kredyty inwestycyjne angażuje równocześnie coraz więcej środków własnych rolników, podnosząc w ten sposób efektywność każdej złotówki przeznaczonej na rozwój produkcji rolnej. Zarazem rolnicy rzetelnie wywiązują się ze swych zobowiązań terminowo spłacając pożyczkę od państwa sumy.

Kredyty odegrały więc ważną rolę w stymulowaniu wzrostu produkcji rolnej, zwłaszcza towarowej. Ich znaczenie rośnie w miarę unowocześniania metod wytwarzania w rolnictwie i dalszego zacieśniania więzi gospodarki chłopskiej z planową gospodarką państwa. Zmiany, które to za sobą niesie, powinny być pilnie obserwowane i uwzględniane w polityce kredytowej oraz w działalności banków i ich aktywów samorządowych. (PAP)

Nowość z Łodzi

Samojezdne przesadzarki drzew

W Wytwórni Urządzeń Komunalnych „WUKO” w Łodzi przekazano wczoraj do eksploatacji pierwsze zbudowane w tym zakładzie polskie urządzenie do przesadzania drzew. Wkrótce rozpoczyna one prace w Gdańsku, Szczecinie i Łodzi.

Zmontowane na 85-konnym ciągniku „Ursus” przesadzarki zbudowane zostały całkowicie z krajowych części. Są one przystosowane do bezpiecznego — z punktu widzenia wymogów ogrodniczych — przesadzania drzew o średnicy do 12 cm.

W tym roku zakłady ogrodnicze i przedsiębiorstwa zieleni miejskiej otrzymają z „Wuko” w Łodzi około 40 takich samojezdnych przesadzarek. Konstruktorzy pracują już nad nowymi typami tych urządzeń. (PAP)

Radziecko-francuski eksperyment kosmiczny

Do krajowego ośrodka badań kosmicznych w Tuluzie, dostarczono pojemniki z mikroorganizmami, które w ramach wspólnego radziecko-francuskiego eksperymentu biologicznego „Cytos” znajdowały się przez 5 dni na pokładzie kosmicznego zespołu naukowobadawczego „Salut-6” — „Sojuz-26” — „Sojuz-27”.

Na podstawie dostarczonego materiału naukowcy francuscy przystąpią w najbliższym czasie do badania wpływu lotu kosmicznego na kinetykę podziału komórki mikroorganizmów, do sprzecyzowania oddziaływania nieważkości kosmicznej i radiacji na organizm, a także do badania procesów wzrostu i rozmnażania mikroorganizmów w warunkach lotu kosmicznego. (PAP)

Koniec kryzysu rządowego w Portugalii?

W nocy z wtorku na środek zakończyły się podstawowe konsultacje między głównymi partiami politycznymi Portugalii, zmierzające do przełamania trwającego ponad miesiąc kryzysu rządowego w tym kraju. Krajowy komitet Partii Socjalistycznej zatwierdził 96 głosami przeciwko jednemu i przy 23 głosach wstrzymujących się sojusz z prawniczym Centrum Demokratyczno-Społecznym (CDS). (PAP)

Rekord na budowie „Polic 2”

Na budowie „Polic 2” — czolowej inwestycji polskiego przemysłu chemicznego — zakład, który dostarczać ma z czasem rocznie 823 000 ton wysokowydajnych nawozów — zanotowano 18 bm. swoisty rekord budowlany. Ekipy Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu betonujące komin elektrowni zrobili to w zaledwie 36 godzin, tj. o połowę krócej niż planowano. (PAP)

Dwusetne przedstawienie „Straszego dworu”

Po blisko dziesięciu latach od dnia premiery inscenizacja „Straszego dworu” w Państwowej Operze im. Stanisława Moniuszki doczekała się dwusetnego przedstawienia, które dziś właśnie odbędzie się na scenie tego teatru.

Reżyserem widowiska jest Sławomir Żerdziski, a choreografem — Conrad Drzewiecki. Dekoracje przygotował Jan Kosiński, natomiast autorką kostiumów jest Barbara Janowska. „Straszny dwór” cieszy się niezmiennie największym powodzeniem miłośników muzyki operowej Poznania i Wielkopolski.

Poznańska inscenizacja prezentowana była również w Warszawie i Szczecinie oraz za granicą — w Genewie, Liege i Cotibus. Wśród wykonawców dwusetnego przedstawienia znajdują się m. in. wykonawcy, którzy wystąpili na premierze — Krystyna Pakulska, Weronika Pelczar, Bronisław Kosmala, Albin Fechner, Edward Kmiciewicz, Lech Koperny i Jerzy Walczak. (Zr)

Sport-sport

W biegu zjazdowym o Puchar Świata

Niespodziewany sukces E. Mittermaier

Triumfatorką narciarskiego biegu zjazdowego o puchar świata w Badgastein została niespodziewanie 24-letnia reprezentantka RFN Evi Mittermaier. Był to czwarty bieg zjazdowy obecnej edycji Pucharu. Na trasie długości 2300 m (różnica wzniesień 456 m) Mittermaier wyprzedziła o 0,51 sek. faworytkę konkurencji, Austriaczkę Annemarie Moser oraz o 0,81 sek. Szwajcarkę Marie-Therese Nadig, która zajęła trzecie miejsce.

W łącznej punktacji Pucharu Świata prowadzi nadal Moser — 98 pkt. przed Hanni Wenzel (Liechtenstein) — 89 i Lise-Marie Morerod

(Szwajcaria) 65 — pkt. Evi Mittermaier po śródownym zwycięstwie awansowała na siódme miejsce — 53 pkt.

Oto czołowa dziesiątka zjazdu w Badgastein:

1. E. Mittermaier RFN	1.31,92
2. A. M. Moser Austria	1.32,43
3. M.-T. Nadig Szwajcaria	1.32,73
4. B. Zurbriggen Szwajcaria	1.32,89
5. C. Nelson USA	1.33,07
6. I. Eppler RFN	1.33,51
7. D. de Agostini Szwajcaria	1.33,58
8. M. Oberholzer Szwajcaria	1.33,96
9. I. Lukasser Austria	1.34,02
10. M. Ellmer Austria	1.34,37

Meksyk — Grashoppers Zurich 8:0

Rywale Polaków w wysokiej formie

Trzy dni po losowaniu finałów piłkarskich mistrzostw świata, przeciwnik Polaków w grupie II — reprezentacja Meksyku — rozegrała w miejscowości Leon towarzyski mecz ze szwajcarską drużyną I ligi Grashoppers Zurich. Meksykanie potwierdzili wysoką formę demonstrowaną w eliminacjach „Mundial-78” i rozgromili rywali 8:0 (2:0). Bramki strzelił: Hugo Sanchez — 4, Victor Rangel, Vazquez Ayala, Jugo Rene Rodriquez i Francis Montandon (samo-bójca).

Piłkarzem numer jeden na boisku był 19-letni lewoskrzydłowy gospodarzy, najlepszy obecnie pił

karz Meksyku — Sanchez. Strzelił cztery efektywne bramki i był nie do upamiętnienia przez obrońców Grashoppers. Warto dodać, że w zremisowanym przed tygodniem meczu Meksyk — Lewski Spartak Sofia (3:0), Sanchez zdobył dwie bramki. Trener Szwajcarów — Helmut Johansson był zaskoczony świetną postawą gospodarzy, podobnie jak Guenter Netzer, były reprezentant RFN, a obecnie piłkarz Grashoppers. Netzer został niemal zupełnie wyłączony z gry przez pomocnika Cuellera i został wymieniony w 55 min. na innego piłkarza. Meksykanie zaprezentowali się jako zespół wyrównany we wszystkich liniach. (PAP)

Reprezentacja polskich łaskarzy przed turniejem w Wiedniu

Trener kadry narodowej w hokeju na trawie Witold Ziąja ustalił skład 12-osobowej reprezentacji, która uda się dzisiaj do Wiednia na Turniej 6 Narodów z udziałem: Austrii, Belgii, Francji, Polski, Szwajcarii i Włoch. Znalazli się w niej: L. Andrzejczak, Z. Józefiak, M. Kruś, J. Merliner, J. Mielnicki z Poczowca Poznań, K. Bak i R. Kubac z Siemianowiczanki, A. Mikina (LKS Rogowo), A. Myśliwiec (AZS Katowice) oraz bracia Wybieralscy z Warty — Andrzej, Jerzy i Józef.

Skład dobiegano pod kątem przygotowania do finałowego turnieju o Puchar Świata, który rozpocznie się 18 marca br. w Argentynie, stąd nie ma w reprezentacji wszystkich tych zawodników, którzy najlepiej grają w hali. Mimo to turniej (21-22 bm.) w Hali Miejskiej Wiednia będzie zapewne pożytecznym sprawdzianem aktualnych umiejętności Polaków w grze halowej, w której są oni niżej notowani, niż w konkurencji międzynarodowej na boiskach trawiastych. (ad)

W Wellington

Trzy zwycięstwa polskich lekkoatletów

Na mityngu lekkoatletycznym w Wellington polscy lekkoatleci wygrali trzy konkurencje. Oprócz Ireny Szwinińskiej, która triumfowała na 200 metrów, zwyciężyli także Władysław Komar w pełnięciu kula oraz Tadeusz Ślusarski w skoku o tyczce. Władysław Komar uzyskał odległość — 19,14 m. Tomiast konkurs skoku o tyczce

zakończył się podwójnym zwycięstwem Polaków. Zwyciężył Tadeusz Ślusarski przed Wojciechem Bucłarskim i Australijczykiem Donem Bairdem. Rezultat Ślusarskiego — 5,25.

Irena Szwinińska, która startowała w biegu na 100 metrów i zajęła czwarte miejsce, uzyskała na tym dystansie czas 11,7. (PAP)

Imprezy samochodowe na torze „Poznań”

W niedzielę na torze samochodowym „Poznań” na Ławicy (wjazd od ul. Rynekowej) Automobilklub Wielkopolski organizuje dwie atrakcyjne imprezy samochodowe, w których udział mogą wziąć wszyscy kierowcy. Pierwszą z nich (początek o godz. 9) jest próba kontrolowanego pościgu. Zająć ją prowadzić będą doświadczeni kierowcy rajdowi — R. Kopiczyk i A. Woźniak. O godz. 16 rozpocznie się natomiast próba zjeżdżania o tytuł mistrza kierowcy. (—)

Turniej klasyfikacyjny juniorów w judo

W Poznaniu odbył się turniej klasyfikacyjny w judo w kategorii juniorów młodszych. Wyłoniono zawodników, którzy walczyli będą w eliminacjach strefowych. W poszczególnych wagach zwyciężyli — 53 kg: S. Sobiecki, 57 kg: P. Wypych, 63 kg: C. Ślusarczyk, 68 kg: R. Górka, 75 kg: P. Andrzejak, 83 kg: P. Pokrywka. (rk)

Kronika „Mundial-78”

Podczas finałów „Mundial-78” prowadzona będzie kontrola dopingu, na podobnych zasadach co podczas mistrzostw świata — 74 w RFN. Po każdym meczu dwóch piłkarzy obu zespołów, wyłonionych drogą losowania, poddanych zostanie badaniom. Piłkarze rząd ko używają środków dopingujących — powiedział sekretarz generalny FIFA — Helmut Kaeser, ale musimy być ostrożni. W RFN zdarzył się tylko jeden wypadek pozytywny próby antydopingowej — Haitińczyk Ernst Jean Joseph został zdyskwalifikowany. Obecnie opracowywany jest nowy katalog kar za ewentualne przekroczenie przepisów antydopingowych.

Piłkarze Hiszpanii znają już program swoich spotkań kontrolnych przed finałami mistrzostw świata. 25 marca w Madrycie Hiszpanie podejmą Włochów. 26 kwietnia zmierzą się u siebie z Meksykiem, a w maju planują mecz z Norwegią lub CSRS. 22 maja nastąpi odjazd do Montevideo, gdzie Hiszpanie rozegrają towarzyski mecz z Urugwajem (24 maja) i następnie kontrolne spotkanie z II-ligowym

klubem tego kraju (27 maja). Z Montevideo odleci następnego dnia do Buenos Aires.

Piłkarze RFN mieć będą w Argentynie sporą grupę kibiców. Na mistrzostwa świata wybiera się za ocean około 5 000 sympatyków futbolu z tego kraju. Rozprowadono już 3200 biletów na mecze reprezentacji RFN.

24 lutego ustalony zostanie skład 22-osobowej kadry piłkarzy Brazylii, która 2 marca rozpocznie zgrupowanie treningowe w miejscowości Teresopolis koło Rio de Janeiro położonej na wysokości 910 m. Na pytanie, kto ma już miejsce w zespole — trener Caiozinho odpowiedział: „tylko bramkarz Leao może być spokojny o swą nominację. Pozostali kandydaci do reprezentacji poddani zostaną jeszcze testom. Dla piłkarza, choćby najlepiej wyszkolonego, który nie potwierdzi, że jest w stanie wytrzymać w dobrej kondycji 90 min. gry, nie ma w grze miejsce. Przygotowanie fizyczne odegra bowiem decydującą rolę w turnieju finałowym. (PAP)

Zaostrza się sytuacja w Boliwii

Jak donoszą z La Paz, boliwijskie władze wojskowe aresztowały tam we wtorek około 100 uczestników strajku głodowego oraz wielu działaczy politycznych. Tego samego dnia pracownicy kopalń miedzi wezwali do natychmiastowego przerwania pracy na 48 godzin.

Zdaniem agencji AP rząd wojskowy gen. Hugo Banzer znalazł się obecnie w najtrudniejszej sytuacji od czasu objęcia przez niego władzy w Boliwii po puczu w 1971 r. Ta sama agencja pisze, że głodówkę kontynuowane są w innych miastach boliwijskich, a górnicy z kopalń miedzi przystąpili do strajku.

We wtorek wieczorem boliwijscy biskupi katolicki złożyli publiczny protest przeciwko aresztowaniu kilku dni temu przez agentów służby bezpieczeństwa 15 uczestników strajku głodowego w kościele w Santa Cruz de La Sierra (1000 km na wschód od La Paz). Arcybiskup Santa Cruz — Luis Rodriguez oświadczył dziennikarzom, że akcja ta ma być jedynie interpretowana jako prześladowanie kościoła katolickiego przez władze wojskowe. (PAP)

Polska — Węgry

Podpisanie protokołu handlowego na 1978 rok

18 bm. podpisany został w Warszawie protokół handlowy na 1978 r. między Polską i Węgierską Republiką Ludową.

Wzajemne obroty towarowe osiągnąć mają w bieżącym roku blisko 650 mln rubli. Będzie to o ponad 11 procent więcej, niż przewidywał ubiegłoroczny protokół handlowy i o ponad 10 procent więcej od założen umowy wieloletniej.

Główną rolę we wzajemnych dostawach odgrywać będą maszyny i urządzenia, na które

przypadnie około 57 procent całości obrotów. Do najważniejszych pozycji polskiego eksportu na Węgry należą: maszyny budowlane i drogowe, maszyny górnicze, urządzenia elektryczne i techniki obliczeniowej, maszyny rolnicze itd. Uczestniczyć będziemy w realizacji wielu inwestycji ważnych dla gospodarki narodowej WRL — m. in. kontynuowane będą dostawy polskich urządzeń dla cukrowni w miejscowości Kaba. PAP

„Listy” H. Sienkiewicza

Edycję „Listów” Henryka Sienkiewicza rozpoczął PIW. Z około 15 000 listów pisarza, napisanych w ciągu całego życia — do naszych czasów zachowały się zaledwie 3 000. Skierowane one były do 450 adresatów. Korespondencja ta, w znacznej mierze nigdy nie drukowana, zawiera cenne informacje do biografii autora „Trylogii”. W listach tych znaleźć można wiele wypowiedzi H. Sienkiewicza dotyczących własnej twórczości, a także kultury literackiej jego czasów.

Wystawa także w Poznaniu

Prace z 32 krajów w krakowskim biennale

17 bm. w Krakowie zakończyło 4-dniowe obrady jury VII Międzynarodowego Biennale Grafiki. Jego członkowie obejrzeli 3425 grafik nadesłanych 1005 autorów. Do udziału w konkursie zakwalifikowano ponad 760 prac (82 z Polski) 325 autorów z 32 krajów.

Tegoroczne biennale grafiki w Krakowie odbędzie się od 5 czerwca do 8 sierpnia br. Obok wystawy głównej w Krakowie otwartych zostanie 8 wystaw towarzyszących. Biennale towarzyszące będą również wystawy międzynarodowe w Poznaniu (eksponacja laureatów poprzednich biennale) oraz w Katowicach („Intergrafia-78”). PAP

HUMOR I SATYRA



— Co się tak gapisz, jakbyś do trzech zliczyć nie potrafiła!

STYCZEN
19
Czwartek

Henryka,
Marty
Słońce: 7.53-16.14

TEATRY

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — g. 17 i 20 „Staroświecka komedia”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.), g. 12.30, 15.17.30, 20 „Niewinne” (wł. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 16 Imprezy noworoczne dla dzieci; g. 19.30 „Goście” (USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Każdy ma swoje piekło” (fr. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zabity na śmierć” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zawód reporter” (wł. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Początki z Hongkongu” (fr. 12 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Kabaret” (USA 15 l.), g. 20.15 „Doktor Popaul” (fr. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Falszywy król” (ang. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Mały książę” (USA b.o.), g. 17.30, 19.30 „Zbrodniarka czy ofiara” (jap. 18 l.).
OLIMPIA — g. 19.30 „Cień zbrodni” (bułg. 12 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Rozumiemy się bez słów” (czech. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Omen” (USA 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Gang Olsena na szlaku” (duń. 12 l.).
TECZA — g. 15.30 „Błękitny ptak” (radz.-amer. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Szał” (ang. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.).
G. 20 „Chinatown” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Zaginęła dziewczyna” (USA 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Godzilla kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 18, 20.15 „Śmierć komputera” (fr. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Rudy Hs” (NRD 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Kaukaz”.
LUNAPARK (hala 21 MTP przy ul. Śniadeckich) — g. 13-20.
ZOO — ul. Krąpcowa i ul. Zwierzyniecka od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 2; neurologia — ul. Lutycka.
Wojewódzka Stacja Pożostwa Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66, nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskiej, tel. 637-35; wjazd na ulicę i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszkowski 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 123-399; Swarzędz, tel. 369 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatryczny, psycholog, Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Strolecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM 1: 6 Sygnały dnia; 9.05 Czwarte pory roku z Krakowa; 11.25 Niezapomniane strony — „Nad Niemnem” — fragm. pow.; 11.35 Czwarte pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13 Dla kl. I-II (wych. muz.); „Zimowe melodii”; 13.20 Spotkanie z folklorem; 13.40 Kąpiel melomana, Tańce klasyczne wiedeńskie; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radio-kurier — aud. informac. SM; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Konc. żywe; 19.15 Karnawałowe melodii; 20.05 Rep. na zamówienie; 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 21.15 Muzyka; 22.25 Opole na muz. antenie; 23.15 Koncert symf. muz. polskiej.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8 Dla kl. I i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fiz.; 9.40 Tu radio — Moskwa; 10 Sztuka nie tylko zawodowa; 10.15 Gdy wszyscy w ziemię wzięci — poemat A. Berna; 10.25 Gra Coleman Hawkins; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Grają artyści kanadyjscy; 11.25 Poradnia rodzinna; 11.40 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Niepokorni”; 12.50 „Niepokorni” — fragm. pow.; 12.55 Wirtuoz różnych instrumentów; 13 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Utwory G. G. Górczewskiego; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W. A. Mozart; 28 Symf. C-dur; 14.10 Wielec, lebie, nowoczesność; 14.25 Muzyka Haendla; 15.10 Otomino Respihi; „Ptaki”; 15.30 Studio Plus — pr. dziewcząt i chłopaków; „Błękitna Sztafeta”; 16.10 Polska muzyka XX wieku; 16.40 Magazyn Informac.; 16.50 Radioproszę; 17 Twarze jazzu; 17.20 „Jak obchodzić imieniny” onow. E. Najwer; 17.40 Rep. literacki pt. „Jed-

Plan na rok 1978

5400 nowych mieszkań w Poznaniu

W ubiegłym roku wybudowano w Poznaniu około 5000 mieszkań dla ponad 20 000 osób. Z tej liczby prawie 93 procent powstało w budownictwie społecznym — wielorodzinnym. Głównym ich inwestorem była spółdzielnia mieszkaniowa, a największymi placami budowy osiedla na Ratajach, Winogrodach, im. Mikołaja Kopernika i w Piątkowie. W tym ostatnim, najmłodszym zespole mieszkaniowym przekazano do użytku pierwsze domy.
Sytuacja mieszkaniowa poprawiła się także dzięki około 400 mieszkańom w domkach jednorodzinnych. Prawie 45 procent z nich wybudowała spółdzielnia mieszkaniowa. Dla potrzeb tego budownictwa udostępniono w 1977 roku 760 działek, m. in. w rejonie Cytańskich, przy ulicy Winogrody oraz w rejonie Działoszyńskiego — Ścinawskiej i Przelot — Piłoty.

W tym roku ma przybyć w Poznaniu około 5400 mieszkańców, większość na wspomnianych czterech osiedlach. Natomiast pierwsze domy mają być gotowe w nowym zespole mieszkaniowym „Klin-Dębieki”.

W tym też roku dla budownictwa jednorodzinnego ma się przekazać ponad 700 działek budowlanych, przede wszystkim na Wildzie i Jeżykach. (a)

Czwartek literacki

Spotkanie z K. Kąkolewskim

W cyklu czwartków literackich organizowanych pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego” przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Edwarda Raczyńskiego, dzisiaj o godzinie 18 odbędzie się kolejne spotkanie. Tym razem ze swoimi czytelnikami rozmawiać będzie Krzysztof Kąkolewski, znany i ceniony reportażysta i publicysta. Z tej okazji przygotowana została nie ekspozycja jego dorobku twórczego, będzie można za kupić niektóre pozycje tego autora i uzyskać autograf. (zr)

Zimowe wakacje z gitarą czy na łyżwach?

Dzieci uczęszczające do szkół podstawowych zapewne z niecierpliwością czekają na najbliższy poniedziałek, rozpoczynający ich ferie zimowe. Po ponad 4-miesięcznej nauce będą mogli dwa tygodnie wypocząć, nabierając sił do nowych obowiązków w szkolnych ławkach. Im atrakcyjniejszy i bardziej urozmaicony będzie ten relaks, tym łatwiej zdobywać wiedzę w następnych miesiącach. Jaki program zajęć na okres wakacji przygotowano w poznańskich szkołach? Zapytaliśmy o to wczoraj przedstawicieli dyrekcji kilku szkół.

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 1 przy ul. Cegielskiego 1. Na czas ferii otworem stać będą dla młodzieży tej szkoły i okolicznych trzy pomieszczenia: klub harcerski oraz świetlica dla zuchów i dla harcerzy. Codziennie odbywać się w nich będą zajęcia w godzinach od 10 do 16, a program ma być różnorodny: działowa wspólnie wybierać się będzie do kina, zwiedzać Poznań, uczestniczyć w zajęciach przygotowanych w „Arenie”. 1 lutego przewidziano zimowy bal.

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 13 przy ul. Północnej 8. W pomieszczeniach szkolnych przebywać będą co dnia uczestnicy półkolonii; zgłosiło się ich 80. Spędzać będą czas na zajęciach świetlicowych i w terenie — dzięki autokarowi, udostępnianemu przez zakład opiekuńczy — Fabrykę Samochodów Rolniczych w Antoninku. 120 dziewcząt i chłopców uzdolnionych sportowo spędzi zaś wakacje w Lubinie, a 20 — w Zakopanem.

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 26 przy ul. Berwińskiego 2/4. Od 23 stycznia do 2 lutego trwać będzie półkolonia, do udziału w której zaproszono też chętnych z sąsiednich szkół (o numerach: 33 i 69). Atrakcyjne zajęcia, które poprowadzi szereg harcerski, obejmą około 120 dziewcząt i chłopców.

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 49 przy ul. Łoszewej 53. Budynki szkolny „opanuje” na czas wakacji młodzież ze Świnoujścia. Dla uczniów tej szkoły natomiast przygotowano kilka obozów o charakterze sportowym, jako że jest on jej specjalnością. Część chłopców wyróżniających się osiągnięciami w nauce i sporcie wyjedzie do Zamięsła, a inni uczestniczyć będą w tak zwanym obozie dochodzeniowym (na miejscu — w szkole); ten ostatni przygotowano również dla starszych dziewcząt. Inni uczniowie wolne chwile będą mogli spędzić w sąsiedniej szkole numer 84, w której zaplanowano półkolonię.

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 60 przy ul. Boranfa 2. Najbardziej interesująca wakacyjna propozycja jest oboz kolarski dla członków szkolnej sekcji. 60 chłopców w Poznaniu spędzą będzie czas, łącząc przyjemne z pożytecznym; obok zajęć treningowych przewidziano też rekreacyjne. Jeżeli dopisze aura i będzie można urządzać lodowisko — przyjmie ono zapewne wielu amatorów zimowych zabaw na wolnym powietrzu.

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 65 na Osiedlu Kosmonautów (Winogrody). Starannie opracowano program zajęć półkolonii, która zapewni ma wypoczynek 80 dziewczętom i chłopcom — głównie z młodszych klas, także z okolicznych szkół. Budynki szkolny gościć też będzie grupa dzieci specjalnej troski z Czarnkowa, których pobyt ma zapoczątkować stałe kontakty. Na zimowisko do Łodzi wybiera się natomiast 30 harcerzy i harcerzy.

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 102 przy ul. Wszechskich Świętych 1. Dla 25 dzieci zorganizuje się wakacyjną półkolonię, której zajęcia przewidują liczne atrakcje: gry, zabawy, konkursy, wycieczki po mieście. Inni uczniowie szkoły spędzą ferie na imprezach przygotowywanych przez zakłady pracy ich rodziców.

Wbrew więc przypuszczeniom, budynki szkolne nie będą w czasie wakacji puste — nadal tętnić będą życiem, tyle że innym — bez podręczników i tornistrów, a znaczącym dodatkiem zabawa, przyjemnym relaksem. Tak będzie w niemal wszystkich poznańskich szkołach. Wszakże pogoda zadecyduje, czy będą to ferie raczej z gitarą (chodzi o różne zajęcia świetlicowe) czy też wypełnione sportem zimowym. (bop)

Kolejna wystawa towarów poszukiwanych

Inicjatywy handlu dla lepszego zaopatrzenia klientów



Fragment wystawy „Handel poszukuje producenta”, zorganizowanej w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii 46/50.

Fot. — H. Kamza

W roku ubiegłym redakcja „Głosu” w ramach kampanii „Poszukiwane — Produkowane” zorganizowała wspólnie z poznańskimi handlowcami dwie wystawy towarów, których nie dostatek odczuwa się w sklepach. Na pierwszej swoje wizerunki prezentowało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, na drugiej — Zakład Handlu Artystycznym Przemysłowym WSS „Społem”.

Obecnie w tym samym miejscu (ciąg handlowy centrum Poznania, ul. Czerwonej Armii 45/50) urządzono trzecią wystawę towarów poszukiwanych; tym razem swoje wizerunki wystawiają jednocześnie — w dwóch witrynach — handlowcy z WPHW i ze „Społem”. W WPHW obliczono, że wartość towarów, których w tym roku może brakować, wynosi łącznie we wszystkich branżach 650 mln zł. Na wystawie przedsięwzięcie zaprezentowało 160 wzorów w takich grupach, jak konfekcja (zwłaszcza dziecięca), galanteria skórzana, lampy, artykuły sportowe, zabawki, upominki. „Społem” szacuje swoje potrzeby na 600 mln zł. Wystawiła 300 wzorów towarów z grupy „1001 drobiazgów”.

Część wystawy pokazuje wybrane wyroby, które handel już otrzymał pozaplanowo. To wynik deklaracji zgłaszanych przez przemysł do wojewódzkiego banku produkcji rynku, utworzonego wiosną ubiegłego roku z inicjatywą KW PZPR w Poznaniu. Od producentów — uczestników banku WPHW otrzymało, w roku 1976 towary wartości 46,7 mln zł (m. in. meble, lampy, odzież, bieliznę, zabawki, pamiątki) a do sklepów „społemowskich” trafiły kosmetyki, lustra i artykuły gospodarstwa domowego za 7,7 mln zł. (gra)

Z kroniki sądowej

Sprawcy rozboju ukarani

Sąd Wojewódzki w Poznaniu surowo ukarał trzech młodych sprawców rozboju, dokonanego 22 września ubiegłego roku.

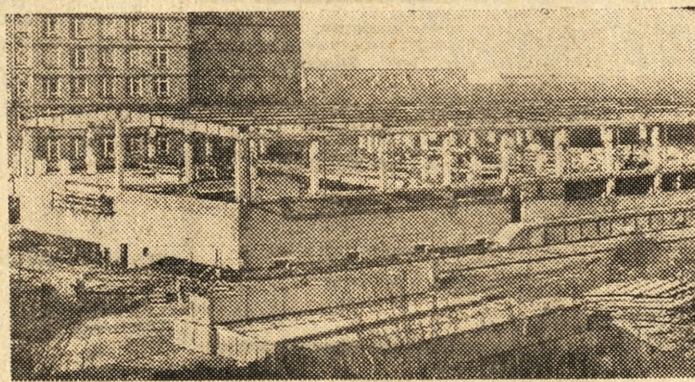
Tego dnia w Poznaniu przebywający w parku przy Operze Henryk P. został otoczony przez 3 napastników. Jeden z nich miał w ręce nóż fiński. Trójka uderzeniami pięści i kopniakami doprowadziła swoją ofiarę do stanu bezbronności, po czym zabrała jej pieniądze, teczkę i inne przedmioty — wszystko warte około 1200 zł.

W tym samym dniu oskarżeni zabrali nieustalonemu mężczyźnie zegarek i kurtkę orłonową. Podobne przestępstwo popełnili 28

września przywłaszczając sobie zegarek i 450 zł.

Sąd Wojewódzki przyjmując jako okoliczność obciążającą fakt, że wszyscy ci oskarżeni byli już karani, skazał 21-letniego Marka Andrzejewskiego, nigdzie nie pracującego, na 6 miesięcy pozbawienia wolności, 23-letniego Leszka Miądowicza, również nie pracującego, na 5 lat pozbawienia wolności i 17-letniego Ryszarda Świerca, ucznia, także na 5 lat pozbawienia wolności. Ponadto Sąd wszystkich oskarżonych ukarał grzywnami po 5000 zł i pozbawił praw publicznych na 3 lata. (ak)

Studencka stołówka



Oto pawilon nowej stołówki dla studentów — mieszkańców domu akademickiego „Eskulap” przy ul. Przybyszewskiego. Wykonawca, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, zapewnia, że dokłada starań, by oddać obiekt do użytku w roku budowlanym. Pawilon obok stołówki pomieści m. in. salę klubową i czytelnię oraz placówkę pocztową. (za)

Fot. — H. Kamza

ODPOWIADAMY

Janusz P., ul. Chelmońskiego. — Przekazałem redakcji pytania, należy skierować do Komitetu Domowego lub Obwodowego. (4694)

Książki telefoniczne dla abonentów z Poznańskiego

W najbliższych dniach — jak informują pocztowcy około 23 km. — ukazać się w sprzedaży spisy telefonów dla miasta Poznania i województwa poznańskiego. Zawierają one wykaz abonentów sporządzony na dzień 30 czerwca 1977 roku. Po raz pierwszy książki te (wydane po trzynastu przerwach) przemawiają do całego województwa. Szkoda,

że nakład nie jest do tego współmierny i wynosi 50 000 + 60 sztuk, co nie zdoła pokryć pełnego zapotrzebowania. Książki rozprowadzane będą przez niektóre urzędy pocztowe. W Poznaniu będzie można nabyć je w następujących placówkach: przy ulicy Kościuszki 77, Dzierżyńskiego 132 i Dzierżyńskiego 355, przy Rynku Jeżyckim, Głogowskiej 179,

23 Lutego, Chociszewskiego 18, na osiedlach: Piastowskim, Jagiellońskim, Przyjaźni, a także na pocztach przy ulicy Szpitalnej 2 i Grochowskiej 79.

Książka poznańska jest czwartą wydaną w Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. Wcześniej ukazały się spisy abonentów województw pilskiego, gorzowskiego i zielonogórskiego. Korekty drukarskie przechodzi książka leszczyńska. Kalisz i Koniń otrzymają swoje spisy telefonów w drugim kwartale bieżącego roku. (len)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Język polski (kl. I lic.) — Inscenizacja telewizyjna „Romeo i Julia”; 11.45 — „Ale heca!” — film fab. prod. radz. (kol.); 12.55 — Język polski (kl. II — IV lic.) — Dramaty; 15 — Melodie — „O balencie...” (kol.); 15.30 — Kino Filmów Animowanych (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Ekran z bratem — program przed „Dniem Babci” oraz „Podróże McPetersa” — film prod. USA odc. pt. „Dwanaście urodzin”; 18 — „Poligon” (kol.); 18.20 — „Próba mistrzów” — program muzyczny w wykonaniu Teresy Zylis-Gara i Jerzego Marchwińskiego. W programie prezentacja wybitnych wykonawców (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka — program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Człowiek z Marsylii” — odc. 3 włoskiego filmu fab. (kol.); 21.55 — „Pegaz”; 22.40 — Dziennik (kol.); 22.55 — „W minutę po premierze” — program o rodzinie (kol.).

PROGRAM 2: 15.30 — Wuj Cęku opowiada — jest to program wspomniany poświęcony twórczości Stanisława Strugarskiego. Złożą się nań: gawęda Stanisława Strugarskiego o Poznaniu, odtworzona z taśmy archiwalnej oraz gawędy tegoż autora w wykonaniu aktora Teatru Nowego w Poznaniu Marjana Pogorza. Program przygotował redaktor Jerzy Mańkowski; 16.10 — „Paragraf i my”; 16.40 — „Sztuka na co dzień” — magazyn publicystyki kulturalnej (kol.); 17.00 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.); 18.10 — Pasja, przygoda, ryzyko — program filmowy o pletwonurkach (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.00 — NURT — Środowisko społeczno-przyrodnicze. Wykład mgr Haliny Gutowskiej (kol.); 21 — NURT — „Czynniki określające przekształcanie i postawy światopoglądowe młodzieży”. Wykład doc. Wojciecha Pomykała; 21.30 — NURT — „Rola państwa w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”. Wykład prof. dr. Adama Łopackiego; 22 — 24 godziny (kol.); 22.10 — „Chłopki” — odc. 3 pt. „Zrębowiny” film fab. produkcji TP (kol.); 23 — Sytuacje — „Cena słowa” — program oświatowy.